

Sygn. akt I ACa 1608/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Nowakowski

Sędziowie: SSA Iwona Biedroń (spr.)

SSO del. Krzysztof Rudnicki

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.**

przy udziale interwenienta ubocznego B. Z.

przeciwko **(...) Sp. z o.o. we W.**

przy udziale interwenienta ubocznego A. R. (1)

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji stron i interwenientów ubocznych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 1 sierpnia 2014 r. sygn. akt X GC 116/11

- 1. oddala apelacje obu stron oraz apelacje obu interwenientów ubocznych;**
- 2. zasądza od strony pozwanej i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. R. (1) na rzecz powódki po 135 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. zasądza od strony pozwanej i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. R. (1) na rzecz interwenienta ubocznego po stronie powódki B. Z. po 135 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 1 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozwiązał spółkę: (...) Sp. z o.o. we W. (nr KRS (...)) (pkt I), oddalił żądanie powołania likwidatora spółki (pkt II). Nadto w pkt. III-VIII orzekł szczegółowo o kosztach procesu i brakujących kosztach sądowych.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 lipca 1989 r. A. R. (1) i B. Z. zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie: (...) Ltd.” Przedmiotem działalności spółki miała być produkcja wyrobów odzieżowych, działalność usługowa w zakresie dekatyzowania i ścierania tkanin, import na potrzeby produkcyjne spółki, eksport towarów pochodzących z własnej produkcji. Ustalono, że kapitał zakładowy spółki wynosi 81 mln złotych (przed denominacją) i dzieli się na 162 udziały

po 500 zł każdy. Każdy ze wspólników objął po 81 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego A. R. (1) wniósł 16 mln zł (przed denominacją) oraz wkład niepieniężny o wartości 24,5 mln zł (przed denominacją), a B. Z. kwotę 8.401.300 zł (przed denominacją) oraz wkład niepieniężny o wartości 32.098.700 zł (przed denominacją), będący równoważnością 270.100 koron norweskich.

Zarząd Spółki miał składać się z dwóch do trzech osób powołanych przez Zgromadzenie Wspólników, a do jego zadań należało kierowanie całokształtem działalności spółki i reprezentacja jej na zewnątrz. Określenie stanowiska, podział czynności i zakresu działania poszczególnych członków Zarządu powierzono Zgromadzeniu Wspólników.

Zgromadzenie Wspólników miało być ważne, gdy reprezentowane na nim będą udziały w wysokości 70% kapitału zakładowego, zaś uchwały miały zapadać większością 2/3 oddanych głosów. Do zadań Zgromadzenia Wspólników należało m.in. zatwierdzanie rocznego oraz wieloletniego planu działalności spółki, rozpatrzenie i zatwierdzanie sprawozdania zarządu, bilansu oraz rachunku zysku i strat, udzielanie zarządowi absolutorium, decydowanie o podziale zysku oraz pokryciu strat, a także ustanawianie i zwrot dopłat, wybór lub odwołanie członków Zarządu.

B. Z. jako wkład niepieniężny do spółki wniósł maszyny szwalnicze zakupione w Norwegii. Firma zajmowała się produkcją odzieży jeansowej. Po załamaniu się rynku handlu taką odzieżą, B. Z. poprzez swoje kontakty doprowadził do zawarcia umowy z dużym producentem odzieży sportowej w Norwegii, a następnie z innymi zachodnimi kontrahentami. Dzięki tej współpracy firma zaczęła rozwijać swoją działalność, a uzyskiwane dochody pozwoliły na zakupienie nieruchomości przy ul. (...), początkowo na potrzeby tejże działalności wydzierżawianej.

A. R. (1) jako aport do Spółki wniósł majątek swojego przedsiębiorstwa rzemieślniczego w postaci 13 maszyn szwalniczych i pralniczych.

W okresie prosperity Spółka zatrudniała do 460 osób.

Do nabycia trzech budynków położonych przy ul. (...) o łącznej powierzchni 16.000 m<sup>2</sup> doszło w 1995 r. Budynek został zakupiony za kwotę 1.800.000 zł, ze spłatą ratalną w okresie 5 lat. Spłata rat następowała z kwot uzyskanych z bieżącej działalności firmy polegającej na wynajmie części pomieszczeń.

W późniejszym czasie spółka zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. zmieniono też sposób reprezentacji spółki ustanawiając możliwość reprezentowania spółki przez każdego wspólnika samodzielnie. Ustanowiono 5 letnią kadencję Zarządu.

Zmieniono również postanowienia umowne dotyczące kapitału zakładowego ustalając, że wynosi on 50.000 zł i dzieli się na 50 równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej po 1.000 zł z czego 25 udziałów objął A. R. (1) i 25 udziałów objął B. Z.. Poszerzono zakres działalności spółki m.in. o wynajem nieruchomości.

W pierwszych latach działalności Spółka wygrała przetarg na dzierżawę lokalu przy ul. (...) we W., w którym prowadziła sklep (...), a w 1997 r. w innym lokalu położonym przy tej samej ulicy (...) otworzyła sklep, w którym sprzedawała odzież firmy (...). Ten drugi sklep po dwóch latach został zlikwidowany z uwagi na spadające obroty. Spółka prowadziła też sklep w W..

Po kilku latach pomiędzy A. R. (1) i B. Z. powstał konflikt na tle wizji dalszego funkcjonowania Spółki. W związku z kryzysem branży odzieżowej i brakiem rentowności tej działalności, A. R. (1) zmierzał do tego, aby spółka prowadziła działalność polegającą wyłącznie na wynajmie lokali użytkowych. Takim planom sprzeciwiał się B. Z., który chciał kontynuować działalność produkcyjną i handlową spółki. Pomimo tego A. R. (1) jednostronnie podjął decyzję o zaprzestaniu przez Spółkę działalności produkcyjnej i zlikwidowaniu sklepów we W. i W..

Poważniejsze problemy w Spółce i początki konfliktu miały miejsce w 2003 r., kiedy spółka zakończyła współpracę z dwoma zagranicznymi istotnymi zleceniodawcami.

W 2008 r. konflikt pomiędzy wspólnikami zaczął się pogłębiać, co było spowodowane nie tylko rozbieżnościami co do wizji dalszej działalności spółki i jej celów, ale także faktem samowolnego pobierania przez wspólników zaliczek na poczet przyszłej dywidendy.

Z czasem A. R. (1) przestał konsultować ze swoim wspólnikiem jakiegokolwiek decyzje dotyczące Spółki.

Obaj wspólnicy pobierali z kasy spółki zaliczki na poczet dywidendy. Były to znaczne kwoty, które nie były przez wspólników w żaden sposób rozliczane. A. R. (1) pobrał zaliczki na kwotę przekraczającą milion złotych, a B. Z. na kwotę 200 – 300 tysięcy. A. R. (1) przestał pobierać zaliczki po tym, jak jego małżonka zaczęła otrzymywać wynagrodzenie (powiększone o prowizję) w wysokości przekraczającej miesięcznie kwotę 30.000 zł netto.

W 2000 r. wspólnicy założyli kolejną spółę (...) Sp. z o.o., która zajmowała się produkcją na rzecz (...) Sp. z o.o. Nowa spółka zatrudniała byłych pracowników (...) Sp. z o.o. związanych z produkcją odzieży. Nie posiadała zaś żadnego majątku.

Rozdzielono też rachunek Spółki na dwa, jeden dotyczył działalności związanej z najmem, a drugi – działalności handlowej i produkcyjnej. Dokonał tego A. R. (1) pod nieobecność B. Z., który przebywał na wyjeździe zagranicznym. W tym samym czasie A. R. (1) przeniósł swoje biuro do innego budynku.

W ten sposób doszło pomiędzy wspólnikami do nieformalnego podziału obowiązków. A. R. (1) zajmował się inwestycjami i wynajmem, a B. Z. handlem. Działalność produkcyjna została przesunięta do nowo utworzonej spółki, którą zarządzali obaj wspólnicy.

Od tego też momentu (...) Sp. z o.o. coraz bardziej się zadłużała, w tym z tytułu zobowiązań podatkowych i ZUS. W 2008 r. B. Z. zwrócił się do Banku (...) o udzielenie kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 1.100.000 zł na wspomnienie działalności handlowej. A. R. (1) odmówił jednak podpisania takiej umowy, co spowodowało definitywne zakończenie kontaktów osobistych obu panów.

W 2009 r. A. R. (1) wynegocjował umowę najmu z Urzędem Marszałkowskim. Transakcja ta była intratna z uwagi na zagwarantowanie stałego i wysokiego dochodu. Zwiększała też prestiż firmy. Wymagała jednak zlikwidowania produkcji w pomieszczeniach, które miały być użytkowane przez Urząd Marszałkowski. Postanowiono, że na potrzeby działalności produkcyjnej wynajęte zostaną lokale użytkowe przy ul. (...). Umowę z Urzędem Marszałkowskim podpisali obaj wspólnicy.

Umowa zawarta z Urzędem Marszałkowskim dotyczyła pomieszczeń, w których działalność produkcyjną prowadziła (...) Sp. z o.o.

Po zlikwidowaniu działalności produkcyjnej Spółki, maszyny stanowiące własność (...) Sp. z o.o. zostały sprzedane „(...) Sp. z o.o. Z tego tytułu „(...) Sp. z o.o. zapłaciła kwotę 6.100 zł. Przedmiotem umowy sprzedaży były stare, zużyte i amortyzowane maszyny. (...) Company Sp. z o.o. był B. Z. oraz jego syn oraz A. Z.. Spółka ta została utworzona 14 października 2009 r.

„(...) Sp. z o.o. korzystała z pomieszczeń przy ul. (...) wynajmowanych przez (...) Sp. z o.o. na potrzeby działalności produkcyjnej (...) Sp. z o.o. B. Z. przejął też pracowników obsługujących maszyny szwalnicze, co pozwoliło (...) Sp. z o.o. uniknąć kosztów związanych ze zwolnieniami. Doszło do tego 29 lipca 2010 r. na mocy porozumienia podpisanego przez obie Spółki. W dniu 31 sierpnia 2010 r. firma (...) Sp. z o.o. zaprzestała działalności produkcyjnej.

(...) Sp. z o.o. jest postawiona w stan likwidacji. Uchwała w tym przedmiocie zapadła 28 grudnia 2009 r. A od marca 2010 r. rozpoczęła się wyprzedaż odzieży męskiej wyprodukowanej przez (...) Sp. z o.o.

W dniu 26 sierpnia 2010 r. do KRSu wpłynęło oświadczenie A. Z. i M. Z. o rezygnacji z funkcji członków zarządu „(...) Sp. z o.o., rok później sprzedali oni swoje udziały w Spółce.

W listopadzie 2010 r. „(...) Sp. z o.o. wystawiła fakturę opiewającą na kwotę 418.460 zł z tytułu usług świadczonych na rzecz (...)

Sp. z o.o. w okresie od 1 września 2010 r. do 31 października 2010 r. Faktura została zarejestrowana przez księgowość firmy, następnie jednak A. R. (1) zwrócił ją wystawcy.

W grudniu 2010 r. okazało się, że domena na której funkcjonuje poczta (...) Sp. z o.o. została przejęta przez „(...) Sp. z o.o.

B. Z. przeniósł też na ul. (...) numer telefonu stacjonarnego, który od samego początku funkcjonowania (...) Sp. z o.o. był w jej użytku. W takiej sytuacji A. R. (1) wypowiedział umowę z operatorem i poprosił o zamknięcie numeru.

W dniu 11 maja 2010 r., na podstawie umowy o częściowym podziale majątku wspólnego, 12 udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. nabyła A. Z..

Wcześniej A. Z. była pracownikiem (...) Sp. z o.o, zatrudnionym nieprzerwanie od 1990 r. początkowo na stanowisku kierownika komórki projektowej, a następnie dyrektora handlowego. Doprowadziła ona do otwarcia dwóch firmowych sklepów w W. i W.. Z tego tytułu początkowo otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł miesięcznie, a po zatrudnieniu E. R. – w wysokości 7.550 zł.

Po objęciu udziałów, A. Z. za pośrednictwem pełnomocnika podjęła rozmowy z pozostałymi wspólnikami, dążąc do zawarcia porozumienia co do dalszego funkcjonowania spółki. W tym celu zwołano na dzień 8 października 2010 r. zwyczajne zgromadzenie wspólników. W dniu 8 października 2010 r. odbyło się zgromadzenie wspólników (...) Sp. z o.o. we W., w którym uczestniczyli wszyscy wspólnicy. Zgromadzenie podjęło uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Spółki oraz sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za rok 2009.

Zgromadzenie nie udzieliło absolutorium ani B. Z. ani A. R. (1) oraz odwołało B. Z. z funkcji członka Zarządu. Nie udało się przy tym uzupełnić składu zarządu, gdyż kolejne kandydatury nie uzyskały wymaganej większości głosów. Nie podjęto też uchwały dotyczącej rozporządzenia zyskiem Spółki za lata 2008, podjęto natomiast uchwałę o pokryciu straty powstałej w 2009 r. z przyszłorocznego zysku.

Podczas tego spotkania A. R. (1) poinformował A. Z., że będzie dążył do likwidacji sklepów a (...) Sp. z o.o. nie będzie składała zamówień (...)Sp. z o.o. zaproponował też przejęcie na własny rachunek sklepu we W., na co ta nie wyraziła zgody.

W związku z brakiem uchwały o pokryciu straty z niepodzielonego zysku za 2008 r. A. Z. nosiła się zamiarem wszczęcia postępowania sądowego przeciwko pozostałym wspólnikom, którzy pobrali zaliczki na poczet dywidendy. Brak środków na pokrycie opłaty sądowej od pozwu spowodował odstąpienie od tego planu.

Po odwołaniu B. Z. z funkcji członka zarządu wspólnicy nie piastujący funkcji w zarządzie mieli utrudniony dostęp do dokumentacji finansowej spółki, a stosownych informacji udzielał wyłącznie A. R. (1).

Kolejne zgromadzenie wspólników odbyło się w dniu 3 lutego 2011 r. Podczas spotkania poddano pod głosowanie uchwałę w sprawie dalszego istnienia spółki z uwagi na stratę bilansową, która przekraczała sumę kapitałów zapasowych i rezerwowych oraz połowy kapitału zakładowego. Uchwała nie uzyskała wymaganej większości. Nie podjęto też uchwały w sprawie zmian umowy spółki dotyczących składu zarządu i sposobu reprezentacji Spółki. Podczas tego spotkania konflikt osiągnął fazę krytyczną, a wspólnicy doszli do przekonania, że spółka w aktualnym układzie osobowym nie ma racji bytu. Pełnomocnik A. Z. zaproponował wówczas podjęcie przez wspólników uchwały o rozwiązaniu spółki. Po uzyskaniu od pozostałych wspólników deklaracji o zamiarze powzięcia takiej uchwały, zorganizowano spotkanie u notariusza. Odbyło się ono w dniu 17 lutego 2011 r. Doszło wówczas do głosowania nad uchwałami dotyczącymi rozwiązania Spółki oraz dalszego jej istnienia. Obie uchwały nie zdobyły wymaganej większości głosów. Za każdą z nich oddano 25 głosów i taką samą liczbę oddano przeciwko każdej z nich. Przeciwno rozwiązaniu Spółki głosował A. R. (1).

Następnego dnia A. R. (1) zarządził inwentaryzację w sklepie (...). Podczas inwentaryzacji komisyjnie przeliczono gotówkę w kasetce i stwierdzono 101.986,25 zł. Po zakończeniu inwentaryzacji A. R. (1) zmienił zamki w sklepie kończąc tym samym definitywnie jego działalność. Wartość zinwentaryzowanego mienia wynosiła 800.000 zł. A. R. (1) zadeklarował pozostałym wspólnikom gotowość nabycia od Gminy W. dzierżawionego lokalu przy ul. (...) i jego odsprzedanie wraz z towarem i wyposażeniem za gotówkę, albo za umorzenie dwóch udziałów w spółce. Wspólnicy nie skorzystali z tej propozycji. W takiej sytuacji A. R. (1) wypowiedział umowę dzierżawy i w maju 2011 r. przekazał lokal Gminie. Wyposażenie sklepu aktualnie znajduje się w magazynach (...) Sp. z o.o., a A. R. (1) uzależnia jego wydanie od przedstawienia dowodów własności lub oświadczenia B. Z., że w związku z wydaniem wyposażenia nie będzie kierował z tego tytułu do Spółki żadnych roszczeń.

A. R. (1) proponował zmianę umowy spółki polegającą na ustanowieniu jednoosobowego Zarządu, która to funkcja miała zostać jemu powierzona. Pozostali wspólnicy zostaliby odsunięci od zarządzania Spółką, a zasiadaliby w radzie nadzorczej, na co ostatecznie nie wyrazili zgody.

W dniu 1 sierpnia 2001 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. i E. R. została zawarta umowa o pracę na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. nieruchomości, za wynagrodzeniem wg stawki płacy zasadniczej 7.550 zł. Aneksiem z dnia 1 marca 2010 r. podpisanym w imieniu Spółki przez A. R. (1) ustanowiono dla E. R. premię uznaniową w wysokości 610% stawki płacy zasadniczej. Do obowiązków E. R. należało prowadzenie działu nieruchomości, w szczególności pozyskiwanie najemców i kontakty z nimi, a także prowadzenie biurowości firmy. A. R. (1) nie informował wspólników o zamiarze i fakcie podpisania aneksu zwiększającego wynagrodzenie jego małżonki. W tym czasie członkowie zarządu otrzymywali wynagrodzenie w wysokości ok. 3.500 zł brutto.

A. Z. domagała się zmiany postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia wypłaconego E. R.. A. R. (1) stanowczo sprzeciwiał się jednak jakimkolwiek zmianom w tym zakresie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy (...) zasądził od A. R. (1) na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 46.055 zł uznając, iż poprzez podpisanie aneksu do umowy o pracę z E. R. ustanawiającego premię uznaniową w wysokości 610% jej wynagrodzenia zasadniczego, działał on w sposób niezgodny z zasadami prowadzenia spraw spółki i w sposób sprzeczny z interesem spółki.

Pismem z dnia 22 października 2010 r. A. R. (1) działając w imieniu (...) Sp. z o.o. wypowiedział A. Z. umowę o pracę, ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2011 r., a następnie pismem z dnia 8 grudnia 2010 r. cofnął złożone oświadczenie woli. W dniu 15 lutego 2011 r. sporządzono pismo zawierające kolejne oświadczenie o rozwiązaniu z A. Z. umowy o pracę, tym razem bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy, jako powód wskazując pobieranie zaliczek z kasy sklepu i ich nierozliczenie, pomimo otrzymania stosownych wezwań. A. Z. zakwestionowała dokonane wypowiedzenie i pozew z dnia 2 marca 2011 r. wniosła o przywrócenie do pracy w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę. Sprawa sądowa została rozstrzygnięta na korzyść A. Z..

W dniu 17 listopada 2011 r. A. Z. skierowała do Zarządu (...) Sp. z o.o. żądanie zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników celem podjęcia uchwał w przedmiocie dalszego istnienia spółki, uzupełnienia składu osobowego zarządu, zobowiązania zarządu do udzielania wyjaśnień każdemu wspólnikowi oraz udostępniania dokumentów i ksiąg spółki. Żądała też podjęcia decyzji w kwestii likwidacji działalności handlowej spółki i dokonania ostatecznego rozliczenia finansowego z tym związanego. W dniu 1 grudnia 2011 r. działający w imieniu zarządu Spółki – A. R. (1) zwołał na dzień 16 grudnia 2011 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników proponując w porządku obrad m.in. podjęcie uchwały w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2010 r. oraz sprawozdania finansowego Spółki za rok 2010, podjęcie uchwały w sprawie pokrycia straty Spółki za rok 2009 i podjęcie uchwały w przedmiocie uzupełnienia składu Zarządu Spółki.

Zgromadzenie wspólników głosowało w dniu 16 grudnia 2011 r. nad 6 uchwałami. Nie podjęto uchwał w przedmiocie udzielenia A. R. (1) i B. Z. absolutorium z wykonania przez nich obowiązków w roku 2010 r., w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2010 oraz sprawozdania finansowego

Spółki za rok obrotowy 2010, w przedmiocie pokrycia straty Spółki za rok 2009, w przedmiocie uzupełnienia składu Zarządu poprzez powołanie A. Z. do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu. Podjęto natomiast jednomyślnie uchwałę nr 6 w przedmiocie polecenia Zarządowi Spółki zlecenia sporządzenia audytu finansowego i księgowego, co do gospodarki finansowej Spółki w latach 2006-2011.

Spółka jest właścicielem nieruchomości zabudowanej kompleksem budynków położonej we W., przy ul. (...). W budynkach tych wynajmowane są lokale użytkowe blisko 40 najemcom. Z tego tytułu w okresie od stycznia 2010 r. do kwietnia 2011 r. (...) Sp. z o.o. uzyskała przychód w wysokości 11.587.655,67 zł netto. Powierzchnia przeznaczona pod najem wynosi 14.000 m<sup>2</sup>, z czego ponad 90% zajmują najemcy. W 2012 r. Spółka z tytułu czynszów najmu osiągnęła przychód na poziomie blisko 9 mln zł, z czego czysty zysk wynosił kwotę ponad 4 mln zł. Na dzień 31 grudnia 2011 r. Spółka uzyskała zysk w wysokości 1.780.159,26 zł, a jej aktywa wzrosły do poziomu 7.493.631,92 zł.

W piśmie z dnia 4 maja 2012 r. A. Z. wniosła o umieszczenie w porządku obrad przyszłego zgromadzenia wspólników punktu dotyczącego zgody na zbycie przez nią udziałów w Spółce. Prośba A. Z. nie została uwzględniona – w proponowanym porządku obrad zgromadzenia zwoływanego na dzień 21 maja 2012 r. nie umieszczono punktu dotyczącego podjęcia ww. uchwały.

Zwołane na dzień 21 maja 2012 r. zgromadzenie wspólników nie doszło jednak do skutku, a to wobec nie wybrania przez wspólników przewodniczącego zebrania. Z takim samym wynikiem zakończyło się zgromadzenie wspólników zwołane na dzień 25 czerwca 2012 r.

Pismem z dnia 14 października 2011 r. (...) Sp. z o.o. złożyła zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przez B. Z. przestępstwa określonego w art. 296 § 3 kk w zw. z art. 12 kk w ten sposób, że w okresie od 14 października 2009 r. do 31 października 2010 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadził działalność konkurencyjną wobec (...) Sp. z o.o. oraz przez nadużycie udzielonych mu uprawnień, dokonał szeregu czynności sprawczych, którymi wyrządził ww. Spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

Uchwała Zgromadzenia Wspólników zobowiązująca do przeprowadzenia audytu nie została zrealizowana przez Spółkę.

Na koniec 2013 r. (...) Sp. z o.o. osiągnęła zysk w wysokości 4.324.929,41 zł, a w połowie 2014 r. – w wysokości 2.056.465,95 zł.

W dniu 7 czerwca 2013 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. we W., na którym stawiał się pełnomocnik A. R. (1) oraz T. Z., który postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście, IX Wydziału Cywilnego z dnia 6 czerwca 2013 r. (sygn. akt IX Co 1127/13) został ustanowiony zarządcą zajętych w postępowaniu egzekucyjnym udziałów B. Z.. Łącznie na zebraniu reprezentowanych było 38 udziałów. Zebranie Wspólników podjęło następujące uchwały:

- uchwały nr 1-9 w przedmiocie dochodzenia przez Spółkę roszczeń odszkodowawczych przeciwko B. Z. oraz uchwałę nr 10 w przedmiocie wyboru pełnomocnika w osobie A. R. (1) do reprezentowania Spółki w sporach przeciwko B. Z.;
- uchwałę nr 15 w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2010;
- uchwałę nr 18 w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2011 oraz sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2011;
- uchwałę nr 20 w przedmiocie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2012 oraz sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2012;
- uchwałę nr 22 w przedmiocie odwołania A. R. (1) z funkcji Wiceprezesa Zarządu i powołania go na funkcję Prezesa Zarządu Spółki na nową kadencję;

- uchwałę nr 23 w przedmiocie uzupełnienia składu Zarządu Spółki poprzez powołanie E. R. na stanowisko członka Zarządu Spółki;

- uchwałę nr 24 w przedmiocie podziału wcześniej niepodzielonego zysku za lata 2008 – 2011, pokryciu straty za rok 2009 oraz podziału zysku za (...), na podstawie której postanowiono przeznaczyć kwotę 5.000.000 zł do wypłaty na rzecz wspólników Spółki jako dywidendę, natomiast kwotę 438.162,63 zł przeznaczyć na kapitał zakładowy Spółki.

Pozwem z dnia 10 września 2013 r. B. Z. wniósł o ustalenie nieistnienia uchwał 22 i 23 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. podjętych w dniu 7 czerwca 2013r. Sąd I instancji stwierdził nieprawomocnym wyrokiem nieistnienie zaskarżonych uchwał.

Na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników (...) Sp. z o.o. we W. z dnia 7 czerwca 2013 r. A. Z. została wypłacona dywidenda w wysokości 975.000 zł, a A. R. (1) w wysokości 955.100 zł. Dywidenda nie została z kolei wypłacona Z. Z. (2), wobec czego wytoczył on powództwo o zapłatę należnej z tego tytułu kwoty.

W związku z brakiem zgodnego z umową składu zarządu przed sądem rejestrowym toczyło się postępowanie, w którym oddalono wniosek o ustanowienie kuratora dla spółki. Również w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt X GC 449/10 orzeczono, że braki w składzie Zarządu nie uniemożliwiają podejmowania czynności w imieniu Spółki, w tym także czynności procesowych.

Firma wynajmująca lokale przy ul. (...) uzyskała przeciwko (...) Sp. z o.o. nakaz zapłaty dotyczący czynszu za najem pomieszczeń wykorzystywanych do działalności produkcyjnej (...) Company Sp. z o.o. (...) też wszczęła postępowanie sądowe przeciwko (...) sp. z o.o. o zwrot wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego lokalu.

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy (...), Wydział VI Gospodarczy upoważnił A. R. (1) do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) Sp. z o.o. we W..

A. R. (1) złożył zawiadomienie w Prokuraturze o podejrzeniu popełnienia przez pozostałych wspólników przestępstwa polegającego na działaniu na szkodę Spółki.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że ustalenia faktyczne, mimo odmiennej oceny ich znaczenia dla rozstrzygnięcia dokonanej przez strony były zasadniczo niesporne. Co bardziej istotne, wyłaniał się z nich obraz głębokiego i trwałego konfliktu wspólników, który przy zrównoważonym rozkładzie głosów negatywnie wpływa na prawidłowe funkcjonowanie spółki i uzasadnia jej rozwiązanie. W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie zaktualizowały się, obie przesłanki rozwiązania spółki, o których mowa w art. 271 pkt 1 k.s.h., tj. niemożliwość osiągnięcia celu spółki a także wystąpienie innych ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki. Sąd Okręgowy wskazał, że konflikt istniejący pomiędzy wspólnikami, reprezentującymi po 50% udziałów, u którego podstaw legła odmienna wizja dalszej działalności, trwa blisko 10 lat i doprowadził do sytuacji, w której podstawowy cel spółki – działalność produkcyjna, przesłonięty został przez działalność w pierwotnym zamierzeniu uboczną, mającą jedynie zabezpieczać spółkę przed wahaniami koniunktury. Odmienne wizje wspólników co do profilu działalności, przy równej sile ich głosu doprowadziły do zaprzestania między nimi jakiegokolwiek współpracy. Sytuacji tej nie zmieniały zainicjowane postępowania sądowe, prowadząc wręcz do pogłębienia konfliktu, zaś podjęte przez wspólników próby podjęcia decyzji na walnym zgromadzeniu wspólników nie powiodły się. Sąd podkreślił, że do wygaszenia działalności produkcyjnej i handlowej doszło w wyniku samodzielnej decyzji A. R. (1), po odwołaniu z zarządu B. Z., bez konsultacji z innymi wspólnikami i bez podjęcia stosownych uchwał, co było jaskrawym przejawem braku woli współdziałania z pozostałymi wspólnikami. Wobec braku zgody pozostałych wspólników, co do powierzenia wyłącznego zarządu A. R. (1) i ograniczenia własnej roli do korzystających z osiągniętych zysków z najmu, nie powiodły się jakiegokolwiek – także nieformalne – próby załagodzenia konfliktu. W ocenie Sądu Okręgowego rozbieżne wizje wspólników (realizacja idei produkcji odzieży wysokiej renomy oraz maksymalizacja rentowności spółki) co do celów spółki, w połączeniu z osobistymi relacjami (które Sąd Okręgowy scharakteryzował jako nieufność, wrogość czy wręcz agresja) prowadzą do

wniosku o wyłączeniu ich zdolności do współdziałania przy prowadzeniu spraw spółki, w rezultacie czego osiągnięcie wspólnego celu stało się niemożliwe. Celem takim jest nie tylko cel gospodarczy, ale również cel społeczny u którego podstaw leży idea współdziałania wspólników. Sąd I instancji zaakcentował także brak podejmowania decyzji w Spółce przez powołane do tego gremia – brak podejmowania niezbędnych uchwał przez walne zgromadzenie wspólników od 2010 r. Oceny tej nie zmienia – zdaniem Sądu Okręgowego – zgromadzenie wspólników z czerwca 2013 r., które niezależnie od prawnej oceny skuteczności podjętych tam uchwał – odbyło się przy udziale zarządcy zajętych udziałów, nie świadczy bowiem o trwałym wyeliminowaniu pata decyzyjnego. Pat decyzyjny trwa również w zakresie uzupełnienia składu organu zarządczego, którego skład jest kadłubowy (niezgodny z umową), co jednak nie powoduje pełnego paraliżu działania firmy, z uwagi jej na jednoosobową reprezentację. Sytuacja powyższa i sposób sprawowania zarządu wpływa w istocie na realizację uprawnień korporacyjnych wspólników, a także możliwość podejmowania istotnych decyzji co do spraw spółki, wymagających uchwały wspólników, co bez dokonywania ocen i wskazywania winnych, prowadzi do obiektywnego wniosku o negatywnym oddziaływaniu aktualnej sytuacji spółki na realizację uprawnień wspólników. Sąd I instancji wskazał nadto, że brak było podstaw do uznania, iż żądanie powódki stanowi nadużycie prawa, w sytuacji gdy ujawniony materiał dowodowy nie daje podstaw do twierdzenia, że to wyłącznie żądający rozwiązania spółki wspólnicy ponoszą odpowiedzialność za zaistniałą sytuację, zwłaszcza że nienależyte działanie w imieniu spółki wspólnika A. R. (2) stwierdzono orzeczeniem sądowym. Sąd Okręgowy zaakcentował także, że przed wytoczeniem powództwa powódka podjęła szereg działań zmierzających do rozwiązania konfliktu, które nie przyniosły rezultatu, a w okolicznościach sprawy rozwiązanie spółki jest jedynym możliwym rozwiązaniem.

Co do żądania ustanowienia likwidatora, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że brak jest podstaw do jego ustanowienia, w sytuacji gdy aktualny członek zarządu daje rękojmię sprawnego i maksymalnie korzystnego dla wspólników przeprowadzenia likwidacji, a zwłaszcza korzystnego zbycia majątku spółki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodziły się obie strony oraz działający po obu stronach procesu interwenienci uboczni.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt II, domagając się jego zmiany poprzez ustanowienie likwidatora pozwanej spółki z listy osób posiadających licencję syndyka oraz zasądzenia od strony pozwanej i interwenienta po stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżąca wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 276 § 3 k.s.h. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie skorzystanie przez Sąd z możliwości wyznaczenia likwidatora dla pozwanej spółki, co skutkuje prowadzeniem likwidacji przez zarząd, gdy w całokształcie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy skorzystanie z tego uprawnienie było celowe i uzasadnione, albowiem:

- w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, zarząd pozwanej spółce sprawował wspólnik A. R. (2), jako jedyny członek zarządu kadłubowego o składzie niezgodnym z umową spółki,

- sprawując czynności zarządcze A. R. (2) wyrządził pozwanej spółce szkodę, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 20.11.2013 r. sygn. akt VGC 1408/11 oraz nie dopuszczał pozostałych wspólników (powódki i B. Z.) do dokumentów i spraw spółki,

- A. R. (1) w latach 2008-2013 w sposób bezprawny pobierał zaliczki na poczet dywidendy, których nie zwrócił spółce;

- między A. R. (1) a pozostałymi wspólnikami (A. Z. i B. Z.) istnieje wieloletni, głęboki konflikt, który stanowił główną przyczynę rozwiązania spółki;

2. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy, co doprowadziło do przyjęcia, że A. R. (1) daje rękojmię sprawnego maksymalnie korzystnego dla wspólników zlikwidowania przedsiębiorstwa, podczas gdy z



materiału dowodowego wynika, że sprawując czynności zarządcze podejmował działania skutkujące wyrządzeniem spółce szkody i powstaniem korzyści po majątkowych po stronie jego małżonki.

Nadto skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentów na okoliczność przebiegu zgromadzenia wspólników z 14.08.2014 r., czynności podjętych na nim przez A. R. (1), a także braku podstaw do powierzeni likwidacji A. R. (1).

Interwenient uboczny po stronie powódki zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt. II, domagając się jego zmiany poprzez ustanowienie likwidatora pozwanej spółki z listy osób posiadających licencję syndyka oraz zasądzenia od strony pozwanej i interwenienta po stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 276 § 3 k.s.h. przez jego błędną wykładnię polegającą na oddaleniu wniosku o ustanowienie likwidatorem osoby wpisanej na listę osób posiadających licencję syndyka w oparciu o przekonanie, że rzezone oddalenie uzasadnione jest dyskrecjonalnym uprawnieniem Sądu, przy jednoczesnym ustaleniu, że:

a. w chwili wyrokowania (od października 2010 r.) jedynym Członkiem Zarządu pozwanej spółki był A. R. (1), co powoduje, że oddalenie wniosku o ustanowienie likwidatora sanuje go jako likwidatora pozwanej spółki;

b. przy sprawowaniu zarządu A. R. (1) naruszał zasady współzycia społecznego, lecz także interes poznaje spółki wyrządzając jej szkodę (ustalenie oparte o treść prawomocnego wyroku w sprawie VGC 1408/11 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej);

c. pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki istnieje od wielu lat trwały i nierozwiązalny konflikt w istocie umożliwiający jej normalne funkcjonowanie (jedna z przyczyn uwzględnienia zasadniczego żądania pozwu);

d. A. R. (1) podjął szereg działań zmierzających do faktycznego i prawnego przejęcia kontroli oraz wyłącznego zarządzania pozwaną Spółką, z pozbawieniem pozostałych wspólników wszelkiej nad nią kontroli (kolejna przyczyna uwzględnienia zasadniczego żądania pozwu);

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonaną przez Sąd Okręgowy wadliwą ocenę poczynionych ustaleń faktycznych polegającą na sformułowaniu wniosku, że A. R. (1) dają rękojmię sprawnego i maksymalnie korzystnego dla wspólników zlikwidowania przedsiębiorstwa, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że powierzenie mu prowadzenia likwidacji spółki, nie tylko nie daje takiej rękojmi, lecz wręcz przeciwnie przekonuje o dalszej eskalacji konfliktu między wspólnikami, a przede wszystkim stwarza realne ryzyko zarządzania spółką ze szkoda dla niej i jej wspólników.

Nadto skarżący wniosł o dopuszczenie dowodów z dokumentów na okoliczność podejmowanych przez A. R. (1), już po rozwiązaniu spółki, prób przejęcia całkowitej władzy nad Spółką z pominięciem pozostałych wspólników.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w zakresie pkt I oraz od III do VIII, domagając się zmiany wyroku: poprzez oddalenie powództwa w całości (względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania) i zasądzenie od powódki i interwenienta ubocznego po stronie powódki kosztów procesu na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, a nadto zasądzenia od powódki oraz interwenienta po stronie powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżąca wyrokowi zarzuciła:

1. błędy w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów z zeznań stron, świadków oraz dokumentów znajdujących się w materiale dowodowym sprawy, co skutkowało brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w efekcie błędnymi ustaleniami faktycznymi, a zwłaszcza przyjęcie, że: główny wkład w założenie i zorganizowanie spółki poniósł B. Z.; pomiędzy wspólnikami powstał konflikt, a A. R. (1) podjął jednostronne działania zmierzające do likwidacji działalności produkcyjnej i handlowej; że obaj wspólnicy pobierali zaliczki na poczet dywidendy; A. R. (1) dokonał rozdziału rachunków bankowych spółki, celem uniemożliwienia kontroli finansów spółki; A. R. (1) zarządzał (...), A. R. (1) niezasadnie odmówił podpisania kredytu w Banku (...); wspólnicy postanowili o przeniesieniu działalności

produkcyjnej do pomieszczeń przy ul. (...); doszło do sprzedaży starych i zużytych maszyn na rzecz „(...) Sp. z o.o.; przyjęcie że wystawienia faktury na kwotę 418.460 zł było zasadne; A. Z. przyczyniła się do rozwoju spółki, przez założenie sklepów firmowych w W.; A. Z. i A. R. (1) działali w porozumieniu w celu odwołania B. Z., a A. Z. dążyła do załagodzenia sporu między wspólnikami; A. R. (1) utrudniał wspólnikom dostęp do dokumentów spółki; A. R. (1) wyraził w dniu 17.02.2011 r. zgodę na likwidację spółki; wynik inwentaryzacji nie wskazywał na popełnienie nieprawidłowości przez A. Z.; A. R. (1) działał sprzecznie z interesem spółki; w wyniku działań A. R. (1) nie doszło do audytu w spółce; spółka niezasadnie nie wypłaciła dywidendy B. Z.; w spółce nie istnieje zarząd zgodny z umowa spółki, a zgromadzenie wspólników jest niezdolne do podejmowania uchwał.

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niezawarcie w pisemnym uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary zeznaniom A. R. (1), E. R. oraz ww. dokumentom wiarygodności i mocy dowodowej;

3. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 151 § 1 k.s.h. przez błędna wykładnię i zastosowanie, przez przyjęcie że rozwiązanie spółki jest zasadne z uwagi na niemożność realizacji jej celu, gdy cechą spółek prawa handlowego jest prowadzenie działalności i przynoszenie zysków, a powyższa warunki spełnia pozwana spółka, a jej cel wspólnicy określili cel spółki jako zarobkowy;

4. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że żądanie rozwiązanie spółki jest uzasadnione konfliktem wspólników, który wpływa na funkcjonowanie, podczas gdy spór nie oddziałuje na działanie spółki i jej organów;

5. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że żądanie rozwiązania spółki nie stanowi nadużycia prawa, gdy rozwiązanie spółki doprowadzi od zakończenia bytu dobrze działającego podmiotu, a korzyści z tego osiągnie wyłącznie B. Z. – założyciel konkurencyjnej (...) Company.

Nadto strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z szeregu dokumentów na okoliczność wyrządzenia przez A. i B. Z. szkody pozwanej spółce, sposobu przeprowadzenia przez B. Z. likwidacji stanów magazynowych, bezprawnego pobrania przez A. Z. nieuzasadnionych środków ze spółki i naruszenia obowiązków pracowniczych, wyrządzenia pozwanej spółce szkody w wielkich rozmiarach, przez podmiot zarządzany przez B. Z., braku pata decyzyjnego w spółce.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt I oraz od III do VIII, domagając się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki i interwenienta po stronie powódki kosztów procesu na rzecz interwenienta po stronie pozwanej, a nadto o zasądzenie od powódki oraz interwenienta po stronie powódki na rzecz interwenienta po stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Jako żądanie alternatywne skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych dowodu z zeznań A. R. (1), E. R. oraz dokumentów dołączonych, co skutkowało brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i błędnymi ustaleniami faktycznym,

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niezawarcie w pisemnym uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary zeznaniom A. R. (1), E. R. oraz ww. dokumentom wiarygodności i mocy dowodowej;

3-20. błędy w ustaleniach faktycznych i niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, przez przyjęcie, że: główny wkład w założenie i zorganizowanie spółki poniósł B. Z.; pomiędzy wspólnikami powstał konflikt; a A. R. (1) podjął jednostronne działania zmierzające do likwidacji działalności produkcyjnej i handlowej; obaj wspólnicy pobierali zaliczki na poczet dywidendy; A. R. (1) dokonał rozdziału rachunków bankowych spółki, celem uniemożliwienia kontroli finansów spółki; A. R. (1) zarządzał (...), A. R. (1) niezasadnie odmówił podpisania kredytu w Banku (...); wspólnicy postanowili o przeniesieniu działalności produkcyjnej do pomieszczeń przy ul. (...); doszło do sprzedaży starych i zużytych maszyn na rzecz „(...) Sp. z o.o.; przyjęcie że wystawienie faktury na kwotę 418.460 zł było

zasadne; A. Z. przyczyniła się do rozwoju spółki, przez założenie sklepów firmowych w W.; A. Z. i A. R. (1) działali w porozumieniu w celu odwołania B. Z., a A. Z. dążyła do załagodzenia sporu między wspólnikami; A. R. (1) utrudniał wspólnikom dostęp do dokumentów spółki; A. R. (1) wyraził w dniu 17.02.2011 r. zgodę na likwidację spółki; wynik inwentaryzacji nie wskazywał na popełnienie nieprawidłowości przez A. Z.; A. R. (1) działał sprzecznie z interesem spółki; w wyniku działań A. R. (1) nie doszło do audytu w spółce; spółka niezasadnie nie wypłaciła dywidendy B. Z.; w spółce nie istnieje zarząd zgodny z umową spółki, a zgromadzenie wspólników jest niezdolne do podejmowania uchwał;

21. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 151 § 1 k.s.h. przez błędna wykładnię i zastosowanie, przez przyjęcie że rozwiązanie spółki jest zasadne z uwagi na niemożność realizacji jej celu, gdy cechą spółek prawa handlowego jest prowadzenie działalności i przynoszenie zysków, a powyższe warunki spełnia pozwana spółka, a jej cel wspólnicy określili cel spółki jako zarobkowe;

22. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że żądanie rozwiązanie spółki jest uzasadnione konfliktem wspólników, który wpływa na funkcjonowanie, podczas gdy spór nie oddziałuje na działanie spółki i jej organów;

23. naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że żądanie rozwiązania spółki nie stanowi nadużycia prawa, gdy rozwiązanie spółki doprowadzi od zakończenia bytu dobrze działającego podmiotu, a korzyści z tego osiągnie wyłącznie B. Z. – założyciel konkurencyjnej (...) Company.

W odpowiedzi na apelację powódki i interwenienta ubocznego po stronie powódki strona pozwana wniosła o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a nadto wniosła o dopuszczenie dowodów z orzeczeń zapadłych w toku postępowania egzekucyjnego z wniosku (...) sp. z o.o. przeciwko B. Z..

W odpowiedzi na apelację pozwanej i interwenienta po stronie pozwanej powódka wniosła o ich oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. strona pozwana wniosła o zawieszenie postępowania apelacyjnego, do czasu zakończenia sprawy z powództw A. Z. oraz B. Z. o stwierdzenia nieważności uchwał Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z 14.08.2014 r.

Pismem z dnia 4 grudnia 2014 r. powódka wniosła o oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania i dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci orzeczeń sądowych.

Pismem z 5 grudnia 2014 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci orzeczenia dotyczącego zasądzenia od powódki na rzecz strony pozwanej kwoty nierozliczonych zaliczek.

Pismem z dnia 21 stycznia 2015 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci orzeczeń sądowych zapadłych w sprawie wypowiedzenia umowy o pracę A. Z., z powództwa M. J. przeciwko (...) sp. z o.o. oraz z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko B. Z. oraz opinii nadzorcy sądowego na okoliczność zasadności działań A. R. (1) zmierzających do zamknięcia działalności produkcyjnej.

Pismem z dnia 10 lutego 2015 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z dokumentów w postaci: wstępnego rachunku zysków i strat oraz bilansu pozwanej spółki na okoliczność prawidłowego funkcjonowania spółki i prawidłowego prowadzenia jej spraw przez A. R. (1), zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez B. Z. na okoliczność sposobu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu sygn. akt VII Pa 409/14 na okoliczność tego, że A. Z. nie działała w interesie spółki i dopuściła się rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych, a także dokumentów z postępowań przygotowawczych prowadzonych co do osoby B. Z. przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Fabrycznej sygn. akt 2Ds. 103/14, 1Ds. 165/15 oraz cywilnej z powództwa (...) Company sp. z o.o. przeciwko (...) sp. z o.o. na okoliczność próby wyłudzenia przez B.

Z. 418.460 zł, cywilnej dotyczącej pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej B. Z. na okoliczność sposobu prowadzenia działalności przez B. Z..

***W oparciu o materiał zgromadzony w toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny ustalił ponadto :***

Na skutek wyroków: Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2014 r. sygn. akt II PK 298/13 oraz Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 stycznia 2015 r. sprawa z powództwa A. Z. dotycząca niezgodnego z prawem rozwiązania z nią umowy o pracę przez pozwaną spółkę przekazana została Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia Śródmieścia do ponownego rozpoznania.

**dowód:** kserokopia wyroku Sądu Najwyższego z 28.10.2014 r., sygn. akt II PK 298/13 k. 1813-1817, kserokopia wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 15 stycznia 2015 r. sygn. akt VII Pa 409/14, k. 1818

Wyrokiem z 18 września 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie sygn. akt VII Pa 262/14 zasądził od A. Z. na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. kwotę 30.000 zł, tytułem zwrotu bezprawnie niezwróconych utargów przez A. Z..

**dowód:** kopia wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt VII Pa 262/14 wraz uzasadnieniem k. 1784-1790

W dniu 14.08.2014 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólnikowi pozwanej spółki, zwołane przez A. R. (1), upoważnionego do tego przez sąd rejestrowy. O jego odbyciu zawiadomiony został zarządca udziałów B. Z., który wobec sporu zainteresowanych stron co do zakończenia postępowania egzekucyjnego, w którym zajęto udziały B. Z., wystąpił w tym zgromadzeniu wyłącznie charakterze obserwatora.

Na zgromadzeniu tym, przy biernym udziale zarządcy udziałów, podjęto uchwały o powołaniu A. R. (1) na Prezesa Zarządu, powołaniu E. R. jako Członka Zarządu oraz ustaleniu wynagrodzenia Prezesa zarządu w kwocie 25.000 zł.

A. Z. i B. Z. wniesli do Sądu Okręgowego we Wrocławiu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych 14.08.2014 r.

**dowód:** okoliczności bezsporne

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Tytułem wstępu, przed szczegółowym odniesieniem się do zarzutów podniesionych przez skarżących w apelacjach, zauważyć należy, że pomimo pewnych różnic redakcyjnych apelacje powódki i interwenienta ubocznego po stronie powódki z jednej strony, a także apelacja pozwanej i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej z drugiej strony są tożsame w treści, co uzasadniało ich łączne omówienie. Przy czym w pierwszej kolejności rozważenia wymagały jako dalej idące, w szczególności zaś stawiające szereg zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Z kolei apelacje powódki i interwenienta ubocznego po stronie powódki zmierzały wyłącznie do wykazania wadliwej, ich zdaniem, odmowy zastosowania w okolicznościach sprawy normy art. 276 § 3 k.s.h.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić należało ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, jako znajdujące odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, przedstawionym przez strony w ramach kontradyktoryjnego procesu, a także oparte na prawidłowej ocenie przeprowadzonych dowodów, przy dokonywaniu której Sąd Okręgowy nie naruszył zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza poprawnie zinterpretował i wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy. Poczynione ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za własne i uczynił podstawą własnego rozstrzygnięcia. Wskazać nadto należało, że poczynione ustalenia były co do zasady wyczerpujące. Sąd odwoławczy uzupełnił ustalenia faktyczne jedynie o nowe okoliczności, jakie miały miejsce już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Przy czym w ocenie Sądu Apelacyjnego w tej mierze uzasadnienie

znajdowało jedynie dopuszczenie dowodów z dokumentów, które przesądzały część kwestii, w zakresie rozstrzygnięć licznych spraw, toczących się między stronami niniejszego postępowania. Taki zaś walor posiadały jedynie dowody z dokumentów dotyczące: aktualnego stanu procesu dotyczącego wypowiedzenia umowy o pracę A. Z., a także procesu wytoczonego powódce przez stronę pozwaną w zakresie braku właściwego rozliczenia zaliczek na kwotę 30.000 zł.

W pozostałym zakresie wnioski dowodowe stron, w tym co do okoliczności mających walor nowości, podlegały pominięciu jako zbędne dla rozstrzygnięcia i świadczące jedynie o okolicznościach, które zostały przez Sąd Okręgowy w sposób dostateczny wyjaśnione. Dotyczyło to zwłaszcza dowodów dotyczących toczących się między stronami licznych postępowań przygotowawczych i sądowych, czy wreszcie aktualnych wyników finansowych spółki. Podkreślić w szczególności należy, że wnioskowane dowody dotyczyły okoliczności, które były między stronami niesporne co do samych faktów (co odróżnić trzeba od ich oceny). Zwłaszcza zaś nie przesądzały w sposób definitywny licznych, będących w toku sporów, a zatem na obecnym etapie mogły być wyłącznie dowodem tego, że różnego rodzaju postępowania się toczą, nie zaś jak chciała strona pozwana dowodem na działania określonych wspólników na szkodę spółki, czy dopuszczenia się przez nich przestępstw. Co więcej, przywołane okoliczności – licznych inicjowanych przez strony postępowań karnych i cywilnych – które nie zakończyły się prawomocnie, na obecnym etapie świadczyły jedynie o nasilaniu się głębokiego konfliktu między wspólnikami, którego rozwiązanie w drodze osiągnięcia porozumienia jest niemożliwe. Tym samym w istocie wskazywały na zasadność wniosków Sądu I instancji, będących podstawą zaskarżonego wyroku. Z kolei, gdy chodzi o wnioski dowodowe dotyczące przebiegu walnego zgromadzenia wspólników odbytego w dniu 14.08.2014 r. i związanych z nim konsekwencji, w postaci toczących się postępowań co do ważności podjętych na nim uchwał, to były one zbędne z uwagi na bezsporność tych okoliczności. Podkreślić ponadto trzeba, że sposób jego odbycia i przebieg, niezależnie od ewentualnej ostatecznej oceny prawnej zapadłych tam uchwał, nie świadczy o rozwiązaniu konfliktu zwaśnionych wspólników oraz problemu wadliwie funkcjonujących organów pozwanej spółki. W kontekście powyższego za nieuzasadnione uznać należało wnioski o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu rozstrzygnięcia postępowań dotyczących nieważności uchwał zapadłych na zgromadzeniu wspólników odbytym w dniu 14.08.2014 r. Wbrew stanowisku stron postępowanie to nie ma charakteru prejudycjalnego względem niniejszego postępowania o rozwiązanie spółki, a jego wynik nie wpływa automatycznie na odpadnięcie przesłanek rozwiązania spółki. Nadto mając na uwadze przebieg tego postępowania (przed rozstrzygnięciem Sądu I Instancji) i stopień skonfliktowania stron (wskazujący na znaczne prawdopodobieństwo zaskarżenia potencjalnego rozstrzygnięcia przez strony) wnioski o zawieszenie postępowania apelacyjnego nie znajdują również dostatecznych podstaw z punktu widzenia ekonomiki procesowej. Podobna ocena dotyczy związku niniejszego postępowania o rozwiązanie spółki z innymi wskazywanymi przez stronę pozwaną postępowaniami – karnymi i cywilnymi dotyczącymi działalności wspólnika B. Z.. Mylnie starała się dopatrywać takiego związku strona pozwana z rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, bazując na wadliwej ocenie charakteru niniejszego postępowania, opartej na założeniu, że jego przedmiotem jest w głównej mierze ocena konkretnych zachowań poszczególnych wspólników. Na uwagę zasługuje również fakt, że ewentualne zachowania B. Z. były irrelevantne dla oceny czy niniejsze powództwo (powódką jest w nim A. Z.) stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zbędne było również dopuszczanie dalszych dowodów dotyczących aktualnej sytuacji finansowej pozwanej spółki. Okoliczność dobrej kondycji finansowej spółki, znacznych dochodów osiąganych z prowadzonej obecnie działalności, nie była między stronami sporna, a także została wskazana w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Wreszcie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pominięciu podlegały wnioski dowodowe zwarte w apelacji strony pozwanej szczegółowo wskazane w pkt. III 1-12 oraz 14-15 uznając, że są one w znacznej części spóźnione (dotyczyło to pkt III 1-9, 12) w świetle treści art. 381 k.p.c., ale także w istocie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. W części zaś oferowane dowody nie były przydatne dla wykazania okoliczności, na którą strona pozwana je oferowała. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 381 k.p.c. nowe fakty i dowody zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym mogą zostać pominięte, jeśli strona mogła je powołać przed Sądem I instancji. Przy czym zasadnie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 503/01; wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 7 listopada 1997r., II CKN 446/97, OSNC 1998, z. 4, poz. 67; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1998r., III CKN 30/98), że oczekiwanie przez stronę odmiennie korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy, nie może stanowić uzasadnionej w świetle art. 381 k.p.c. przyczyny powołania dowodów dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Nie może budzić wątpliwości, że spośród zgłoszonych w apelacji przez stronę pozwaną wniosków dowodowych – co do dowodów z dokumentów powstałych przed wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia (wnioski dowodowe szczegółowo wskazane w pkt. III 1-9, 12) uzasadnione było twierdzenie, że wszystkie z nich strona pozwana mogła przedstawić w postępowaniu przed Sądem I instancji. Ponadto dowody te były zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bądź nie mogły okazać się skuteczne dla wykazania oczekiwanych przez stronę pozwaną okoliczności. Zauważyć należy, że przywołane orzeczenia z postępowań przygotowawczych (postanowienia o uchyleniu umorzenia bądź zawieszenia postępowań przygotowawczych zainicjowanych przez stronę pozwaną) nie mogły przecież, jak chciała strona pozwana, dowodzić wyrządzenia przez A. i B. Z. szkody stronie pozwanej. Podobnie nieskuteczne były wnioski o dopuszczenie dowodu z prywatnych opinii, mając na uwadze procesową ocenę tego rodzaju dokumentów, sporządzanych na zlecenie strony, w szczególności, że pozwana nie łączyła ich z wnioskami o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, już w tym miejscu zauważyć trzeba, że w istocie wskazane wnioski dowodowe były wynikiem wadliwego – w świetle treści art. 271 pkt 1 k.s.h. założenia strony pozwanej, co do charakteru niniejszego postępowania zgodnie z którym jego przedmiotem miałyby być ocena zachowań poszczególnych współników, zaś ewentualne wykazanie działań powódki czy B. Z. na szkodę strony pozwanej miałyby z góry przesądzać o niezasadności powództwa wytoczonego przez powódkę.

Poczynione w postępowaniu apelacyjnym ustalenia faktyczne nie zmieniały oceny okoliczności sprawy, jaka jawiła się z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, które jak już wskazywano są wystarczające dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Uzupełniony materiał dowodowy wskazywał jedynie na dwie okoliczności. Po pierwsze na fakt, że kwestia zasadności bądź to niezasadności działania spółki w zakresie wypowiedzenia umowy o pracę powódce pozostawała w dalszym ciągu otwarta. Jedynym skutkiem tego był brak możliwości posłużenia się tym argumentem, przy wskazywaniu niewłaściwych działań A. R. (1) względem innych współników, co było jednak bez istotnego znaczenia, wobec tego, że Sąd Okręgowy wskazywał również na inne okoliczności (potwierdzone orzeczeniami sądowymi), mogące zostać potraktowane za działania A. R. (1) na niekorzyść spółki. Wbrew wywodom strony pozwanej, przytoczone orzeczenia w swej istocie kasacyjne – uchylające poprzednio zapadłe orzeczenia) – nie stanowiły również ostatecznego dowodu, jak zdawała się wywodzić strona pozwana, na zasadność wypowiedzenia umowy o pracę A. Z.. Wynikała z nich bowiem na obecnym etapie jedynie przedwczesność oceny sądów orzekających dotychczas w sprawie, wobec braku przeprowadzenia wystarczającego postępowania dowodowego, mimo stosownych wniosków dowodowych stron. Druga zaś nowa okoliczność dotyczyła prawomocnego zobowiązania powódki do zwrotu na rzecz strony pozwanej nienależnie pobranych utargów. Fakt ten jednak w kontekście wszystkich ujawnionych okoliczności – dotyczących stosunków między współnikami i ich wpływu na funkcjonowanie spółki, a także podjętych przez powódkę działań poprzedzających wytoczone powództwo, nie stanowił dostatecznego argumentu pozwalającego uznać wytoczenie przez powódkę niniejszego powództwa za nadużycie prawa podmiotowego.

Również co do poczynionych przez Sąd Apelacyjny dodatkowych ustaleń faktycznych, a dotyczących przebiegu i konsekwencji Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki odbytego 14 sierpnia 2014 r. (co do których – jako faktów – strony nie były sporne, co odróżnić należało od ich oceny), uznać należało, że nie zmieniały one oceny okoliczności niniejszej sprawy, wynikających z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a to z przyczyn, które zostaną szczegółowo omówione przez Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do szczegółowych rozważań dotyczących podniesionych przez pozwaną i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej zarzutów, rozpocząć je należało od oceny zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., jako idącego najdalej pośród zarzutów naruszenia prawa procesowego. Jego uwzględnienie skutkowałoby bowiem uchyleniem zaskarżonego wyroku wobec braku możliwości jego kontroli instancyjnej. Zarzut ten uznać należy za bezzasadny, a w istocie sprowadzający się do ogólnikowego (bez wskazania konkretnych okoliczności), twierdzenia o odmowie dania wiary zeznaniom A. R. (1) i E. R. oraz „dokumentom dołączonym do sprawy”.

Tak ogólnikowe sformułowanie tego zarzutu w istocie samo w sobie czyniło go nieskutecznym. Podkreślić należy, że obraz art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej. O takiej sytuacji w rozpoznawanej sprawie nie może być mowy. Wbrew stanowisku strony pozwanej, brak podstaw do twierdzenia, że sąd odmówił wiary zeznaniom wskazanych przez apelującą osób (skoro stanowią one podstawę konkretnych ustaleń w stanie faktycznym), czy też bliżej niesprecyzowanym „dokumentom dołączonym do sprawy”. Zauważyć trzeba, że Sąd I instancji wskazał, że w istocie strony przedstawiały w części odmienne wersje zdarzeń, a zwłaszcza ich oceny, to jednak – co najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy z relacji stron i popierających je interwenientów wyłaniał się obraz głębokiego i trwałego konfliktu, wpływającego negatywnie na funkcjonowanie spółki. Tym samym bezsprzecznie Sąd Okręgowy uzasadnił swoje stanowisko w sposób pozwalający na prześledzenie toku rozumowania i kontrolę dokonanej oceny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera zatem wszelkie konieczne elementy, a argumentacja przedstawiona jest w sposób logiczny, pozwalający na odtworzenie sfery motywacyjnej leżącej u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędnych ustaleń faktycznych, formułowane przez stronę pozwaną i popierającego ją interwenienta uznać należało ze nieuzasadnione, a nadto pozbawione decydującego znaczenia dla oceny trafności rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że nietrafne były zarzuty strony pozwanej, a także działającego po jej stronie interwenienta ubocznego, oparte na twierdzeniu, że Sąd I instancji oparł poczynione przez siebie ustalenia faktyczne na zeznaniach B. Z., które nie były wiarygodne z uwagi na całokształt jego działań w spółce. Zauważyć stanowczo jednak trzeba, czego skarżący zdają się nie dostrzegać, że Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, opierał się w głównej mierze na dowodach z dokumentów i nie nadawał zeznaniom świadka B. Z. kluczowego znaczenia – nie uczynił ich w istocie również samodzielną podstawą szczególnie istotnych, z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, ustaleń faktycznych. Nadto, co zresztą należy odnieść do zeznań wszystkich osób zaangażowanych w konflikt (występujących w sprawie bądź to jako świadkowie czy też strony), mając na uwadze skalę konfliktu, Sąd I instancji dokonując ustaleń, ostrożnie korzystał z tych dowodów, sięgając po nie wyłącznie w sytuacji, kiedy wskazane przez współników, bądź osoby z nimi związane, okoliczności, znajdowały dodatkowe potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Z tego też powodu zarzuty apelacji, zmierzające do zakwestionowania tych ustaleń nie tylko nie znajdowały dostatecznego uzasadnienia, ale także nie mogły wywołać oczekiwanego przez skarżących skutku. Bez znaczenia wobec powyższego były liczne wnioski dowodowe strony pozwanej zmierzające do wykazania braku wiarygodności twierdzeń B. Z.. Zauważyć wreszcie trzeba w tym kontekście (zarzutu niewiarygodności twierdzeń B. Z.), że skarżący zdają się nie dostrzegać różnicy pomiędzy sferą faktów, a sferą ocen. Tymczasem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia – istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia - sprawdzały się w istocie od niespornych okoliczności, spór zaś dotyczył wyłącznie oceny tych faktów w kontekście mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego. Wskazać wreszcie należy, że zarzuty strony pozwanej oraz występującego po jej stronie interwenienta ubocznego, były również nieuzasadnione wobec tego, że opierały się na błędnym założeniu, jakoby najdonioślejsze znaczenie w niniejszej sprawie należało nadać źródłom konfliktu współników i ekonomicznej ocenie działań współników, nie zaś wyłącznie istnieniu długotrwałego, głębokiego konfliktu między współnikami i jego wpływu na sytuację spółki, zwłaszcza zaś możliwości osiągnięcia przez współników wspólnych celów oraz przewycięzeniu pata decyzyjnego w spółce, jaki powstał na skutek tego konfliktu. Podobnie za błędne uznać należało założenie skarżących po stronie pozwanej, zgodnie z którym wykazanie niewłaściwych działań względem spółki innych współników, w tym zwłaszcza powódki, stanowiło automatycznie o braku przesłanek do rozwiązania spółki.

Innymi słowy w niniejszym procesie istotnego znaczenia nabierała nie tyle ocena (czy motywacja) konkretnych działań współników przyczyniających się do powstania konfliktu, co ustalenie istnienia konfliktu, jego trwałości, możliwości przewyciężenia i wpływu na sytuację spółki. Kwestia o „zawinienia” w powstaniu konfliktu miałyby ewentualnie znaczenie, w sytuacji wykazania, że to powódka jako współnik ponosi wyłączną winę i odpowiedzialność za powstały konflikt. To bowiem mogłoby uzasadniać ocenę jej powództwa jako nadużycie prawa podmiotowego. W istocie jednak tego rodzaju argumentów apelacja strony pozwanej i działającego po jej stronie interwenienta w stopniu dostatecznym

nie dostarczyła, koncentrując się w głównej mierze na zarzutach wobec działalności B. Z., co nie mogło odnieść oczekiwanego skutku, już tylko wobec tego, że to nie B. Z. był powodem w niniejszej sprawie, a tylko co oczywiste względem powoda uzasadniony mógłby być zarzut, o którym mowa w art. 5 k.c. Dodatkowo Sąd Okręgowy przytoczył trafną i bogatą argumentację, która przeczyła twierdzeniom strony pozwanej o nadużyciu prawa podmiotowego przez powódkę, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe uwagi, co swoistej „wadliwości” konstrukcyjnej apelacji strony pozwanej i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego, w zakresie podniesionych zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, w istocie zbędne było czynienie szerszych rozważań i badanie zarzutów dotyczących trafności szczegółowych ustaleń dotyczących tego, który ze wspólników miał większy wkład w zorganizowanie spółki, jaki było znaczenie dla rozwoju spółki działań A. Z. (jeszcze jako pracownika spółki), na jakim etapie doszło do konfliktu między wspólnikami czy oceny poszczególnych działań biznesowych podjętych przez wspólników: jak odmowa zgody na udzielenie kredytu, przeniesienie działalności produkcyjnej do pomieszczeń przy ul. (...), zasadność wystawienia faktury na kwotę 418.460 zł, wniosków płynących z inwentaryzacji czy zasadności pobierania wypłat przez wspólników. Wskazać przy tym należy, że podejmując w istocie subiektywną polemikę z tymi szczegółowymi ustaleniami, skarżący czynią to w części w sposób nierzetelny, przypisując Sądowi ustalenia, których ten nie poczynił. I tak choć Sąd Okręgowy wskazał w stanie faktycznym na rozdzielanie rachunków bankowych, to jednak nie wskazał tam, że miało to na celu uniemożliwienie kontroli finansów.

Zaś co do zarzutów błędnych ustaleń faktycznych w zakresie jednostronnych działań A. R. (1) w zakresie likwidacji działalności produkcyjnej i handlowej, działań A. R. (1) sprzecznych z interesem spółki, braku funkcjonowania w spółce zarządu zgodnego z umową i zdolności zgromadzenia wspólników do podejmowania uchwał to zdaniem Sądu Apelacyjnego były one niezasadne. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, że ujawniony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż w wyniku niekwestionowanego przez strony długotrwałego i głębokiego konfliktu wspólników, a także funkcjonowania w składzie zarządu pozwanej spółki jedynie A. R., zaprzestanie przez spółkę działalności produkcyjnej i handlowej w zakresie odzieży, co stanowiło jeden z głównych celów działalności pozwanej spółki, było wynikiem nie tyle zgodnej woli wszystkich wspólników, czy woli większości wspólników, ujętej w stosowne ramy prawne (uchwałę), ale działań faktycznych wspólnika funkcjonującego w składzie organu zarządzającego. W związku zaś z tym, posiadającego przewagę nad pozostałymi wspólnikami, a w dodatku „wykorzystującego” specyficzną sytuację spółki i pat decyzyjny powstały na skutek konfliktu wspólników. Nie budzi też wątpliwości, że cel spółki dotyczący działalności produkcyjnej i handlowej wysokiej jakości męskiej odzieży, nie jest aktualnie realizowany – mimo woli części wspólników jego dalszej realizacji, bez podjęcia tej decyzji przez powołane do tego organy spółki. Nie sposób zgodzić się również z zarzutami wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie braku prawidłowego funkcjonowania organów spółki. Jak wskazał Sąd Okręgowy, umowa spółki przewiduje zarząd wieloosobowy, zaś przez długi czas jedynym członkiem zarządu był wyłącznie A. R. (1). Okoliczności braku zgodności zarządu z umową spółki nie można mylić, co zdają się czynić skarżący, z kwestią reprezentacji spółki – która w istocie jest jednoosobowa, co powoduje, iż „zarząd” choć niezgodny z umową nie jest całkowicie pozbawiony możliwości działania w imieniu spółki. Podobnie za trafne uznać należało ustalenie Sądu Okręgowego co do braku zdolności zgromadzenia wspólników do podejmowania uchwał. Trudno nie zgodzić się z takim ustaleniem w sytuacji, kiedy w okresie 2010 – 2013 na skutek konfliktu wspólników zgromadzenia wspólników bądź to nie dochodziły wcale do skutku, bądź to nie były zdolne do podjęcia kluczowych uchwał. Takiej oceny funkcjonowania tego gremium nie zmienia – na co powołują się skarżący – przebieg zgromadzeń – odbytych „z udziałem” zarządy zajętych udziałów wspólnika B. Z.. Niezależnie od ostatecznej oceny prawnej skuteczności podjętych decyzji (która dokonana zostanie w postępowaniu wytoczonym przez A. i B. Z.), tak odbyte zgromadzenia nie świadczą o nabyciu przez zgromadzenie wspólników zdolności do podejmowania uchwał. Nie budzi wątpliwości, że odbyte w ten sposób zgromadzenia, ocenić należy jako sytuację tymczasową (do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego), nie zmieniającą nic w zakresie możliwości porozumienia się wspólników, co do funkcjonowania spółki.

Natomiast, co do kwestii działania A. R. (1) na szkodę spółki, to kwestionując ustalenia Sądu I instancji, skarżący w istocie zmierzali do zakwestionowania prawomocnego orzeczenia sądowego, na które powoływał się w tej mierze



Sąd Okręgowy, a którym to stwierdzono działanie A. R. (1) sprzeczne z zasadami prawidłowego zarządu. Aktualne oczekiwanie „ponownej” oceny tego rozstrzygnięcia, w kontekście jak wskazano w apelacji dobrych wyników finansowych spółki jest pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych, a tym samym nie może wywołać oczekiwanego przez skarżących rezultatu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w kontekście tak ustalonego stanu faktycznego i dokonanej oceny przeprowadzonego postępowania dowodowego, za bezzasadne uznać należało zarzuty apelacji pozwanej i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego, wskazujące na naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 271 pkt 2 k.s.h. i art. 5 k.c., których skarżący – pozwana i działający po jej stronie interwenient uboczny - upatrywali w realizowaniu przez spółkę celu gospodarczego, braku oddziaływaniu konfliktu wspólników na działalność spółki czy rozwiązania spółki funkcjonującej i generującej zysk, na czym skorzysta wyłącznie B. Z.. Na marginesie jedynie wskazać trzeba, że skarżący omyłkowo wskazywali na naruszenie art. 271 pkt 2 k.s.h., który nie miał w sprawie zastosowania, z przywołanej jednak argumentacji wynikało, że negowali trafność zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 271 pkt 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki tak w postaci niemożności osiągnięcia celu spółki oraz ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, które uzasadniały uwzględnienie powództwa o jej rozwiązanie. Podzielić również należało stanowisko, że powództwa niniejszego nie sposób było traktować jako nadużycia prawa podmiotowego.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowych rozważań przypomnieć należy, że dla ziszczenia się przesłanek wskazanych w art. 271 pkt 1 k.s.h. niezbędne staje się dokonanie każdorazowej oceny konkretnego przypadku. Ustawodawca w powołanym przepisie posługuje się pojęciami niedookreślonymi i nieostryimi, a ich kwalifikacja wymaga rozważenia wszystkich okoliczności danego przypadku. W judykaturze wskazuje się, że w zakresie niemożliwości osiągnięcia celu spółki należy mieć na uwadze trwałość i nieprzemijający charakter tego stanu rzeczy oraz ocenę dokonywaną obiektywnie. Co istotne w okolicznościach sprawy, akcentuje się w tym zakresie również to, że element wspólnego celu ma dla spółki znaczenie konstytutywne, jest on podstawą współdziałania wszystkich wspólników i jeśli ona odpadnie, spółka nie ma racji istnienia. Co do zaś innych „innych ważnych przyczyn” wskazuje się, że mogą to być: brak możliwości podejmowania decyzji w spółce, brak organów i niemożność ich powołania, notoryczne wykorzystywanie pozycji wspólnika większościowego, brak zainteresowania sprawami spółki przez wspólników, trwałe konflikty między członkami zarządu, pozbawienie wspólnika istotnych uprawnień przez innych wspólników utrata przez spółkę zdolności do działania w wyniku trwałego konfliktu między wspólnikami. Zauważyć wreszcie wypada, że orzecznictwo dostarcza wielu przykładów wskazujących na konflikt wspólników jako podstawę rozwiązania spółki. Trafnie zauważa się, że: „Znaczący i długo trwający konflikt między wspólnikami przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika o rozwiązanie spółki.” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2013 r. sygn. akt IV CSK 228/12. Nie sposób nie zgodzić się również z twierdzeniem, że: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi wspólnotę kapitału, ale relacje interpersonalne pomiędzy wspólnikami warunkują jakość funkcjonowania spółki, przede wszystkim jej organów. Konflikt osobisty pomiędzy wspólnikami może stanowić ważną przyczynę rozwiązania spółki, mieści się on niewątpliwie w pojęciu "ważnych przyczyn warunkujących rozwiązanie spółki", aczkolwiek musi zachodzić taka sytuacja, iż niemożliwe jest prawidłowe czy normalne funkcjonowanie spółki. (...)" (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 348/14). A zatem sam w sobie konflikt wspólników nie jest przesłanką rozwiązania spółki, chyba że w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników. Z taką zaś sytuacją mamy, jak wskazuje przeprowadzone postępowanie dowodowe, zdaniem Sądu Apelacyjnego do czynienia w niniejszej sprawie.

Przypomnieć również trzeba, na gruncie oceny trafności rozstrzygnięcia z punktu widzenia materialno prawnego, że istotą powództwa o rozwiązanie spółki, jest nie tyle ocena zachowań poszczególnych wspólników, czy rozstrzygnięcie która z wizji działalności spółki jest korzystniejsza, ale wyłącznie obiektywna ocena sytuacji istniejącej w spółce z punktu widzenia możliwości osiągnięcia celu spółki i możliwości jej prawidłowego funkcjonowania. W okolicznościach sprawy sprowadzało się to zatem do ustalenia istnienia głębokiego i długotrwałego konfliktu wspólników, uniemożliwiającego ich porozumienie się i prawidłowe – zgodne z wolą większości wspólników

– funkcjonowanie spółki oraz osiągnięcie wspólnych celów. Nie ma zatem w szczególności żadnego znaczenia subiektywne przeświadczenie stron, co do oceny istniejącej w spółce i między wspólnikami sytuacji, zwłaszcza zaś możliwości rozwiązania trwającego między stronami konfliktu i prawidłowego funkcjonowania spółki. Ocena dokonywana w niniejszym postępowaniu ma charakter oceny obiektywnej, co oznacza że dokonywana jest, stosownie do treści

art. 316 § 1 k.p.c., w oparciu o stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, który to jednak ma stanowić prognostyk dla oceny, co do możliwości dalszego funkcjonowania spółki czy ewentualnego porozumienia wspólników w przyszłości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza ujawnionych w sprawie okoliczności prowadzi do wniosku, że zaistniały przesłanki wskazane w art. 271 pkt 1 k.s.h. w postaci niemożliwości osiągnięcia celu spółki i ważnych przyczyn warunkujących rozwiązanie spółki. Poza jakimkolwiek sporem jest, że między wspólnikami pozwanej spółki istnieje długotrwały i głęboki konflikt. Konflikt ten w dalszym ciągu rozwija się i eskaluje, a wspólnicy nie są zdolni do jego rozwiązania. Wręcz przeciwnie podejmują względem siebie działania, które sprzyjają dalszemu podsycaniu konfliktu. Między wspólnikami nie są podejmowane realne działania zmierzające do osiągnięcia kompromisu i zażegnania konfliktu, a oceny tej nie zmieniają doraźne działania zmierzające do przewyciężenia pata decyzyjnego (np. wykorzystanie nadzwyczajnych instytucji), które w istocie nie służą osiągnięciu porozumienia między wspólnikami, a wręcz stanowią pożywkę dla dalszych sporów sądowych. Trwający głęboki konflikt ma wpływ na podejmowane przez wspólników decyzje, powodując w konsekwencji, że wspólnicy nie kierują się dobrem spółki. Zachowania takie uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie spółki. Obraz istniejących relacji między wspólnikami wskazuje, że wspólnicy czują do siebie silną awersję, występuje brak zaufania, nie ma mowy o współpracy pomiędzy nimi, umożliwiającej normalne i prawidłowe funkcjonowanie spółki i realizacją uprawnień wspólników, a także osiągnięcie celu spółki. Dodatkowo istniejący między wspólnikami w spółce układ głosów w kontekście sposobu podejmowania uchwał, powoduje, że przewyciężenie powstałego w wyniku konfliktu pata decyzyjnego, jest obiektywnie niemożliwe przy stanie relacji między wspólnikami. W ocenie Sądu Apelacyjnego normalnego i prawidłowego funkcjonowania spółki, nie sposób utożsamiać z „prowadzeniem” działalności nie będącej akceptowanym przez większość wspólników wspólnym celem, czy też osiąganiem korzystnych wyników finansowych przez spółkę, w konsekwencji podejmowania decyzji wyłącznie przez jednego ze wspólników. Innymi słowy samo funkcjonowanie spółki swoją „siłą rozpędu”, przy faktycznym wykorzystaniu braku porozumienia, pata decyzyjnego, przy nawet trafnych ekonomicznie i zyskowych decyzjach, lecz nie będących wynikiem porozumienia wspólników i na które pozostali wspólnicy nie mają żadnego wpływu, nie świadczy o jej normalnym i prawidłowym funkcjonowaniu. Sytuacja taka przeczy będącemu podstawą funkcjonowania każdej spółki oraz będącemu podstawą osiągania celów spółki – także gospodarczych, założeniu współdziałania wspólników. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze, nie można pomijać, iż: „celem każdej spółki handlowej, zarówno osobowej, jak i kapitałowej, podobnie zresztą jak każdej korporacji, czyli zrzeszenia osób, jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu (art. 3 k.s.h.). Chodzi o cel gospodarczy, ale również społeczny, zaś podstawową cechą każdej spółki jest idea współdziałania wspólników (akcjonariuszy). (...) spółki z o.o. powinny dążyć do osiągnięcia wspólnego celu w całym okresie jej istnienia. W sytuacji, gdy osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe, została w ustawie wskazana, jako podstawowa, „ważna przyczyna” rozwiązania spółki przez sąd (art. 271 pkt 1 k.s.h.)” (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 20/08). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy bezspornie dwie grupy wspólników dysponujące równą siłą głosów, posiadają radykalnie odmienne wizje co do celów spółki, co w istocie wskazuje na to, że nie są zdolne do realizowania wspólnego celu. To zdaniem Sądu Apelacyjnego przesądza w istocie o braku podstaw do funkcjonowania pozwanej spółki. Oceny tej nie zmienia fakt, że preferowane przez zważnione grupy wspólników cele znajdują się w określonym umową przedmiocie działalności spółki, skoro żaden z nich samodzielnie nie stanowi realizacji wspólnego celu wspólników.

Niezależnie zaś od tego, trwający między wspólnikami, długotrwały i niemożliwy do normalnego przewyciężenia, konflikt wpływa na jej prawidłowe funkcjonowanie i uprawnienia wspólników. Wbrew stanowisku pozwanej i interwenienta ubocznego po jej stronie konflikt ten doprowadził do paraliżu decyzyjnego, w wyniku którego strategiczne decyzje w tym skierowanie działalności spółki wyłącznie na działalność dochodową – najem powierzchni – podejmowane są w sposób nieformalny i nie stanowią realizacji woli większości wspólników. Podejmowanie tego

rodzaju kluczowych decyzji w sposób nieformalny, samowolny przez jednego ze wspólników przy wykorzystaniu prawa decyzyjnego i specyficznego układu sił sprawia, że pozostali wspólnicy pozbawienia są, mimo zaangażowania kapitału, możliwości partycypowania w strategicznych decyzjach, a także możliwości ich kwestionowania w przewidziany prawem sposób. Przy tym stanowczego podkreślenia wymaga, że nie chodzi w sprawie o ocenę, która wizja działalności jest lepsza, bardziej uzasadniona ekonomicznie a która gorsza, nie leży to bowiem w kognicji sądów orzekających w sprawie, ale wyłącznie o to czy realizowana wizja posiada właściwą legitymację większości wspólników. Nadto powódki nie sposób uznać w okolicznościach sprawy wyłącznie za wspólnika mniejszościowego, niezadowolonego z wizji większości wspólników, gdyż taka okoliczność nie dawałaby powodce uzasadnionych podstaw do kwestionowania istnienia spółki. Nie jest bowiem wykluczone i zabronione, aby większość wspólników decydowała o celu spółki i jej funkcjonowaniu, ważne jest aby było to wynikiem ich porozumienia i miało określone prawem ramy, czego bezsprzecznie brakuje w pozwanej spółce. Konflikt wspólników, jak już wielokrotnie trafnie wskazywano doprowadził do powstania prawa decyzyjnego i paraliżu organów, co jest „wykorzystywane” przez jednego ze wspólników do prowadzenia działalności przez niego preferowanej, bezspornie niezwykle zyskowej, jednak metodą czynności faktycznych. Sytuacja taka nie może zyskać akceptacji mając na uwadze istotę spółki kapitałowej, która jakkolwiek jest bytem samodzielnym to jednak nie funkcjonuje – mając na uwadze przywoływany art. 3 k.s.h. – sama dla siebie i w oderwaniu od woli wspólników.

Wskazać zatem należy, że przytoczone okoliczności nakazują przyjąć, że obiektywnie rzecz ujmując, powstała między wspólnikami pozwanej spółki, a co istotniejsze w samej spółce, sytuacja prowadzi do wniosku o istnieniu przesłanek do jej rozwiązania. Konflikt między wspólnikami i brak prawidłowego funkcjonowania organów spółki trwa nieprzerwanie od 2010 r., sytuacja ta w dalszym ciągu eskaluje. Tak długi czas stanowi wystarczający prognostyk do przyjęcia, że osiągnięcie porozumienia, a w konsekwencji osiągnięcie wspólnego celu przez spółkę, a także prawidłowe jej funkcjonowanie w przyszłości jest niemożliwe. Oceny o braku właściwego funkcjonowania organów spółki nie zmienia zarówno ewentualna możliwość działania zarządu kadłubowego, na skutek przewidzianej w umowie spółki jednoosobowej reprezentacji, jak też podjęcie uchwał przez zgromadzenie wspólników przy udziale zarządcy udziałów jednego ze wspólników. Niezależnie od ostatecznej oceny ważności i skuteczności działań walnego zgromadzenia wspólników, które będą przedmiotem oceny sądów w innym postępowaniu, tak obyte zgromadzenia, nie zmieniają nic w ocenie paraliżu decyzyjnego zgromadzenia wspólników. Sytuacja ta świadczy co najwyżej o czasowym wykorzystaniu instytucji prawnych – wyłączenia od samodzielnego wykonywania praw z udziałów jednego ze wspólników – nie zaś o nabyciu przez zgromadzenie wspólników zdolności do podejmowania niezbędnych uchwał. W konsekwencji zatem, nawet mając na uwadze obyte zgromadzenia i podjęte na nich uchwały, w tym dotyczące składu zarządu, w dalszym ciągu dokonując obiektywnej oceny uznać należy, że walne zgromadzenie wspólników nie funkcjonuje prawidłowo. Nie sposób również uznać, że funkcjonuje zgodnie z umową zarząd, skoro „decyzja” zapadła na zgromadzeniu wspólników z 14.08.2014 r. o jego powołaniu jest kwestią w dalszym ciągu otwartą – przedmiotem sporu sądowego, zaś nowy członek zarządu nie został ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym. Odbyte zgromadzenia nie zmieniają również nic, gdy chodzi o brak porozumienia wspólników co do realizowania wspólnego celu. W konsekwencji zatem na chwilę orzekania obiektywna ocena sytuacji występującej w pozwanej spółce prowadzi do wniosku o istnieniu przesłanek do jej rozwiązania, wskazanych w art. 271 pkt. 1 k.s.h.

Wbrew stanowisku apelujących strony pozwanej i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zachowania powódki nie można ocenić jako nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c., który to przepis w sprawach tego rodzaju musi być stosowany wyjątkowo ostrożnie. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że powódki nie sposób uznać za wyłącznie winną i odpowiedzialną za powstanie konfliktu wspólników, czy jego dalsze trwanie. Bezspornie, na co wskazuje tak całość ujawnionych okoliczności, a także przebieg postępowania (łącznie z rozprawą apelacyjną) powódka nie należy do aktywnych stron konfliktu, który rozgrywa się w głównej mierze pomiędzy A. R. (1) a B. Z.. Nie można także oceniać jej działania przez pryzmat zachowania innych bardziej aktywnych w konflikcie wspólników. Przypomnieć należy, że realizowanie prawa podmiotowego, objęte jest domniemaniem, o którym mowa w art. 7 k.c. To zatem do strony pozwanej w niniejszym procesie należało wykazanie, że działanie powódki stanowi nadużycie prawa. Zadaniu temu strona pozwana nie sprostała, nie przedstawiając dostatecznego materiału dowodowego nakazującego na obecnym etapie trwania konfliktu ocenić zachowania powódki

jako nadużycia prawa. Takiej wystarczającej okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego nie stanowił zapadły wobec powódki wyrok nakazujący jej zwrot stronie pozwanej niewłaściwie rozliczonych utargów, w szczególności jeśli weźmie się pod uwagę, że ujawniony materiał dowodowy wskazuje, iż powódka przed wytoczeniem niniejszego powództwa podjęła szereg działań tak procesowych i pozaprosesowych (w tym nieformalnych) zmierzających do przewyciężenia konfliktu, które nie przyniosły jednak żadnego rezultatu w zakresie poprawy relacji wspólników i pokonania niemożności decyzyjnej organów spółki. To zaś w połączeniu ze sposobem podejmowania głosów w spółce, rozkładem sił, powodującym brak możliwości skutecznego wytoczenia powództwa o wyłączenie wspólnika, prowadzi do wniosku, że powództwo wytoczone przez powódkę stanowiło nie tyle nadużycie prawa, ile ultima ratio służący „rozwiązaniu” konfliktu wspólników i powstałej w spółce sytuacji. Podkreślić w tym miejscu wypada, że faktyczne pozbawienie powódki możliwości partycypowania w decyzjach co do kluczowych spraw spółki, przy jednoczesnym braku zgody na zbycie przez nią udziałów powoduje jej „uwięzienie” w spółce przy jednoczesnym faktycznym „ubezważeniu” w zakresie możliwości wpływania na jej działalność, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nie sposób akceptować też sytuacji, w której wynikiem woli i czynności faktycznych jednego ze wspólników, „rekompensatą” za to „uwięzienie” i „ubezważenie”, będą korzyści płynące z dobrych wyników finansowych osiąganych na skutek działalności prowadzonej przez spółkę, nie będącej jednak realizacją wspólnego celu wspólników. Innymi słowy sam fakt korzystnych wyników finansowych spółki, nie uzasadnia wymuszenia od pozostałych wspólników, posiadających inną wizję jej funkcjonowania, trwania w spółce i zaakceptowania wizji innych wspólników, nie posiadających większości. To zaś w okolicznościach sprawy, w których zawiodły bądź nie są możliwe inne rozwiązania zaistniałej sytuacji, czyni powództwo powódki uzasadnionym. Zauważyć dodatkowo należy, niezależnie od gołosłowności twierdzeń skarżących, że samo otwarcie likwidacji nie pozbawia spółki możliwości obrony jej interesów w sytuacji, gdyby doszło do ich naruszenia przez jej wspólników.

W tym miejscu odnieść się również należy do podnoszonej już w postępowaniu apelacyjnym kwestii niekorzystnego wpływu rozstrzygnięcia o rozwiązaniu spółki na bezpieczeństwo obrotu, rozumianego przez stronę pozwaną jako stabilność stosunków z kontrahentami. Zauważyć należy, że jakkolwiek rozwiązanie funkcjonującego w obrocie podmiotu gospodarczego, stanowi użycie środka wpływającego na istniejące stosunki gospodarcze, to nie można pomijać, że jest ono wynikiem wyważenia określonych wartości. Sam sposób uczestnictwa spółki na rynku (w tym wypadku wynajmu powierzchni użytkowych) nie stanowi tego rodzaju wartości, która winna mieć pierwszeństwo przed takimi wartościami jak możliwość osiągnięcia wspólnego celu, prawidłowe funkcjonowanie organów spółki, czy wreszcie możliwość udziału wspólników w funkcjonowaniu spółki. Wskazać zresztą należy, że – wbrew wywodom strony pozwanej – w sytuacji, gdy pozwana spółka skupia się na wynajmie nieruchomości, samo rozwiązanie spółki czy zbycie jej majątku, nie musi wpływać negatywnie na sytuację jej kontrahentów. Co do zasady zbycie rzeczy powoduje wstąpienie nabywcy w stosunek najmu, dając z tego tytułu jedynie możliwość wypowiedzenia tego stosunku (art. 678 § 1 k.c.), które to uprawnienie w przypadku umów najmu zawartych na czas określony i w przewidzianej przez ustawodawcę formie, zostało w dodatku wyłączone (art. 678 § 2 k.c.). W kontekście zaś tego nie sposób dostrzec, choćby potencjalnie, wskazanego przez skarżących zagrożenia dla stabilności obrotu, w szczególności przy obecnej sytuacji rynkowej. Tym samym przywoływana przez skarżących kwestia bezpieczeństwa i stabilności obrotu, nie stanowi rzeczywistej i dostatecznej podstawy uzasadniającej odstępnie, w sytuacji wystąpienia przesłanek wskazanych w art. 271 pkt 1 k.s.h., od rozwiązania pozwanej spółki.

Rozważenia wreszcie wymagały apelacje powódki i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego, które kwestionowały stanowisko Sądu Okręgowego o braku powołania likwidatora z listy osób posiadających licencję syndyka, co prowadziło do powierzenia likwidacji dotychczasowemu członkowi zarządu. Zarzuty skarżących nie mogły odnieść oczekiwanego skutku. Sąd Apelacyjny podziela wyrażane w judykaturze stanowisko zgodnie z którym, wobec faktu, iż norma zawarta w art. 276 § 3 k.s.h. „nie określa żadnych przesłanek ustanowienia likwidatorów przez sąd, należy zatem przyjąć, że wybór określonych osób stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 20/08, LEX nr 393849). Skoro zaś wskazanie osoby likwidatora stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu to w zakresie kontroli instancyjnej sądu odwoławczego leży jedynie ocena, czy osoba mająca pełnić funkcję likwidatora spełnia niezbędne wymogi formalne, nie zaś to czy dana osoba daje rękojmię prawidłowego i zgodnego z interesami wszystkich wspólników prowadzenia likwidacji. Już

zatem to jedynie skutkowało uznaniem, że apelacje powódki i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego, a zwłaszcza podnoszone w nich zarzuty, nie mogły odnieść oczekiwanego skutku jako kwestionujące wyłącznie ocenę czy faktycznie ustanowienie likwidatorem dotychczasowego członka zarządu daje rękojmię prawidłowego przeprowadzenia likwidacji. Na marginesie jedynie zauważyć trzeba, że nie negując przedstawionych przez skarżących działań – mających miejsce już po wydaniu zaskarżonego wyroku, uznać należy, że nie podważają one dostatecznie argumentacji Sądu I instancji wskazującej, na fakt sprawności ekonomicznej działań A. R. (1). To zaś z kolei pozwala na twierdzenie o korzystnym spieniężeniu przez niego majątku spółki (w interesie tak własnym i pozostałych wspólników), co przecież stanowi główny cel postępowania likwidacyjnego. Tym samym nie sposób było podzielić zarzutu naruszenia art. 276 § 3 k.s.h.

Wszystkie wskazane wyżej argumenty prowadzą do wniosku, że orzeczenie Sądu I instancji uznać należy za prawidłowe, co skutkowało oddaleniem apelacji stron a także działających po obu stronach procesu interwenientów ubocznych przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. Zwrócić należało uwagę, iż wadliwie Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, biorąc za podstawę swego orzeczenia błędne stawki wynagrodzenia pełnomocników liczone od wartości przedmiotu sporu, gdy przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie dla sprawy o rozwiązanie spółki kapitałowej przewidują stawkę wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 360 zł (§ 11 pkt 23). Mając jednak na względzie, że kwestia kosztów nie należy do branych pod uwagę z urzędu, a strona pozwana i działający po jej stronie pełnomocnik nie formułowali w tej mierze stosowanych zarzutów, Sąd Apelacyjny nie dokonał stosownej korekty tego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 105 k.p.c. W okolicznościach sprawy mając na uwadze zakres zaskarżenia apelacji stron i działających po ich stronie interwenientów (z jednej strony wyłącznie rozstrzygnięcie o osobie likwidatora, z drugiej zaś co do istoty sprawy), uznać należało, że powódka i działający interwenient uboczny, mimo oddalenia ich apelacji, są wygrywającymi postępowanie apelacyjne. To zaś w konsekwencji uzasadniało zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu w równych częściach od przegrywających postępowanie apelacyjne strony pozwanej i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego. Na koszty te (tak w przypadku powódki i działającego po jej stronie interwenienta ubocznego) złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w postępowaniu o rozwiązanie umowy spółki w kwocie 270 zł.

bp